

10

„Chojnicka Gulgota” 1939-1945

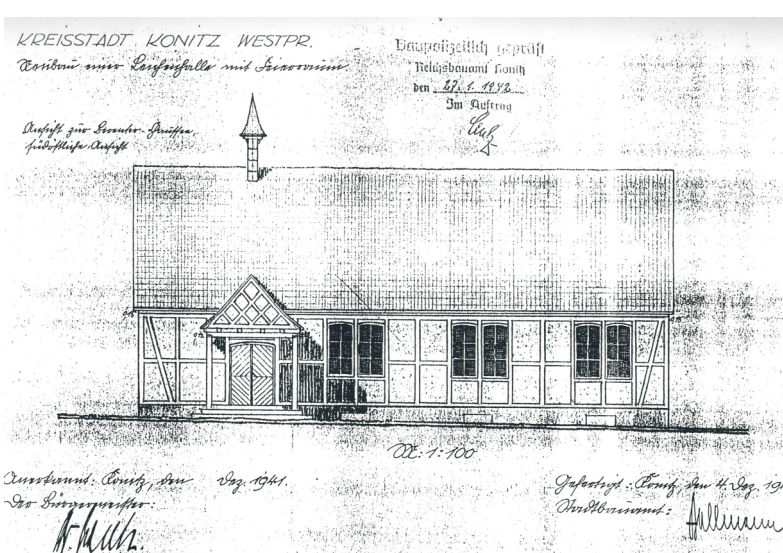
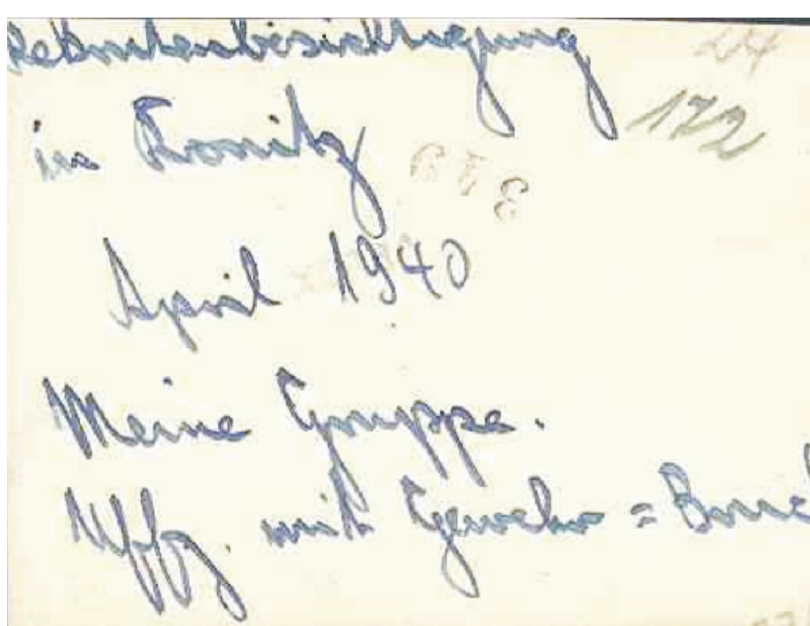
Bł. Josef Mayr-Nusser

Urodzony 27 grudnia 1910 r. we włoskim Bolzano Josef Mayr-Nusser do ostatnich miesięcy życia pozostawał związany z Tyrolem Południowym. Szybko został sierotą, albowiem ojciec zmarł w czasie I wojny światowej. Wychowany został w rodzinie katolickiej, która przywiązywała dużo uwagi do kwestii religii oraz szacunku do drugiego człowieka. Codziennie uczestniczył we mszy świętej, czytał Pismo Święte oraz inne dzieła religijne. Z czasem został przewodniczącym Akcji Katolickiej w niemieckojęzycznej części archidiecezji trydenckiej. Aktywnie uczestniczył w działalności charytatywnej Konferencji św. Wincentego á Paulo. Jego poglądy nie zmieniły się ani po przejęciu władzy w Rzymie przez Benito Mussoliniego, ani też po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. W dniu opublikowania we Włoszech manifestu rasowego („Manifesto della razza”) nazwał go bardzo niebezpieczną chorobą współczesnych jemu czasów.

Po ukończeniu szkół w rodzinnej miejscowości zatrudniony został w firmie Eccel, później odbywał służbę wojskową w Piemontcie, a w 1941 r. został kasjerem w firmie Amonn. 26 maja 1942 r. ożenił się z Hildegard Straub, a po roku urodził mu się syn Albert. Był to ten wojenny czas, kiedy generacja włoska poddała państwo aliantom aresztując i internując swego przywódcę Benito Mussoliniego. Z wydarzeniami tymi nie chciały pogodzić się władze hitlerowskie uwalniając włoskiego dyktatora i wysyłając swoje dywizje na Półwysep Apeniński. Zapewniły w ten sposób przywrócenie do władzy włoskiego dyktatora na północy kraju, który ściśle współpracował z Adolfem Hitlerem. W tym czasie doszło do deportacji Żydów południowotyrolskich. 5 września 1944 r., w wyniku spodziewanej ofensywy państw alianckich, Josefa Mayr-Nussera wcielono do wojska niemieckiego. W ten sposób trafił do obozu szkoleniowego SS w Chojnicach, gdzie po kilkumiesięcznym przeszkoleniu odmówił złożenia przysięgi na wierność Hitlerowi, argumentując, że jego jedyny „Führer”, czyli Wódz, to Chrystus.

Za odmowę złożenia tej przysięgi na placu apelowym w Chojnicach Josef Mayr-Nusser został aresztowany i następnie skazany przez sąd wojskowy na wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Dachau koło Monachium. Na miejsce to jednak nie dojechał, bowiem w transporcie 24 lutego 1945 r. zmarł na stacji kolejowej w Erlangen na terenie Bawarii. Miał wówczas 34 lata.

Już na początku XXI w. wszczęto proces beatyfikacyjny w jego sprawie. Postulator jego osoby, ks. Josef Innerhofer, stwierdził: „Tylko on podniósł rękę i powiedział, że nie złoży przysięgi. Zdziwiony oficer pytał go: «To ty nie jesteś stuprocentowym nazistą?». Na to Josef odpowiedział: «Nie, nie jestem i nie kieruję się wytycznymi tej partii». Jeden z jego kolegów mówił mu: „Przecież i ja jestem praktykującym chrześcijaninem, ale nie uważam, żeby Pan Bóg wymagał od nas nie składania tej przysięgi. I co to da? Zabiją cię, twoja żona nie będzie już miała męża ani dziecko ojca, a wojny i tak nie zatrzymasz”. Na to Josef odrzekł: «Jeżeli nikt nie będzie miał odwagi wstać i powiedzieć, że to nie jest słuszne, nigdy nie będzie można niczego zmienić». Kiedy zmarł, znaleziono przy nim różaniec, mszałik i Nowy Testament” – dodał postulator. Na tej podstawie został wyniesiony do chwały ołtarzy w Bolzano na północy Włoch. W tamtejszej katedrze 18 marca 2017 r. beatyfikacji męczennika przewodniczył, w imieniu papieża, prefekt ds. Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato.



List władz miasta wysłany do Bolzano
[Chojnice, 25 sierpnia 2020 r.]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Piszemy, ponieważ istnieje osoba, która łączy dwie odległe miejscowości. Ta osoba to Josef Mayr-Nusser. Urodził się 27 grudnia 1910 r. w Nusserhof w Piani di Bolzano, w Chojnicach (niemieckie Konitz) 4 października 1944 roku odmówił złożenia ślubu posłuszeństwa Hitlerowi, a w Katedrze w Bolzano 18 marca 2017 roku został ogłoszony błogosławionym. Łączy nas jeden bohater i z pewnością zasługuje na szczególną pamięć.

Spółeczność miasta Chojnice już od pewnego czasu przygląda się niezwyklej postaci błogosławionego Josefa. Chcielibyśmy, żeby jego historia i świadectwo życia pozostały w naszej pamięci na stałe. Jako wspólnota kościoła pragniemy wprowadzić do kalendarza liturgicznego wspomnienie błogosławionego Josefa. Przygotowując lud wierny poprzez katechezy, wspólne nabożeństwa i modlitwy za jego wstawiennictwem. Jako obywatele miasta Chojnice zamierzamy nazwać jedną z ulic jego imieniem i upamiętnić jego męczeństwo pomnikiem historii. Centralne obchody ku czci i pamięci Josefa planujemy na 18 marca, w dniu jego liturgicznego wspomnienia. Wydarzenia te, pragniemy poprzedzić wystawą poświęconą Josefowi, zaprezentowaną na rynku, w centrum naszego miasta. Pojawia się także liczne informacje w naszych lokalnych mediach, które będą miały przybliżyć historię naszego męczennika.

Zwracamy się do was z serdeczną prośbą, o wsparcie naszych inicjatyw. Chcielibyśmy wykorzystać informacje przez was zgromadzone, przetłumaczyć na język polski i zaprezentować wystawy przez was przygotowane. Jeżeli to możliwe chcielibyśmy również otrzymać dostęp do archiwum fotograficznego i pozostałych zasobów archiwalnych (oczywiście myślimy przede wszystkim o zasobach zdigitalizowanych). Z góry dziękujemy za wszelkie przejawy pomocy, wszystkie informacje i materiały. Prosimy również o cenne rady, które pomogą w naszej pracy oraz informacje o przedsięwzięciach przez was prowadzonych. Chcielibyśmy wspólnie szerzyć kult błogosławionego Josefa.

Pragniemy, by przykład życia błogosławionego Josefa, także w dzisiejszych czasach, pomagał nam podejmować właściwe decyzje oraz walczyć o jedność i pokój. Wyrazem tego ma być zaangażowanie całej społeczności naszego miasta oraz wspólna inicjatywa władzy świeckiej i wspólnot religijnych. Josef Mayr-Nusser był, i niech wciąż pozostaje w naszej pamięci, niezwyklej przykładem budowania jedności i walki o wyższe wartości. Naszym wspólnym obowiązkiem jest dbanie o pamięć naszych bohaterów.

Dr Arseniusz Finster

Zdzisław Januszewski

Ks. Jacek Dawidowski

Źródło: Materiały otrzymane od ks. Jacka Dawidowskiego, proboszcza chojnickiej Bazyliki (w posiadaniu autora).